

## **Maciej Zięba OP - Autodestrukcja społeczeństwa otwartego?**

Średniowiecze nadal jest traktowane w opozycji do renesansu i oświecenia



**Średniowiecze nadal jest traktowane w opozycji do renesansu i oświecenia**

Spółeczeństwo otwarte jest nowoczesnym projektem zachodniego ładu mającym uniwersalne aspiracje. Jego podstawową ideą jest zabezpieczenie się społeczeństwa przed zdominowaniem forum publicznego przez ideologie (do jej powstania i popularyzacji przyczyniły się tryumfy komunizmu i nazizmu), które jeśli są wzmocnione aparatem państwa, nieuchronnie wiodą do totalitaryzmu.

## **Europejska tożsamość**

Spółeczeństwo to miały więc cechować otwartość na różne idee oraz silnie wbudowana tolerancja na forum publicznym. Nie oznaczało to jednak ani eliminacji wszelkich przekonań z publicznego dyskursu, ani ogłoszenia abdykacji rozumu z dążenia do poznania transcendentnej prawdy. Wręcz przeciwnie. Wielki myśliciel Karl Popper, który spopularyzował pojęcie społeczeństwa otwartego (pochodzące od Henri Bergsona), odrzucił w nim konieczność ważnego i silnego konfliktu między wiarą i rozumem, który od oświecenia wpisywał się głęboko w kulturę Zachodu. Popper był świadom, że w życiu indywidualnym i społecznym trzeba przyjąć liczne niedające się dowieść przedracjonalne założenia. Nie ma więc opozycji rozum – wiara, choćby dlatego że u podstaw racjonalizmu istnieje element irracjonalnej wiary w rozum. W stricte racjonalny sposób nie da się też dowieść żadnej wartości etycznej i kategorii estetycznej.

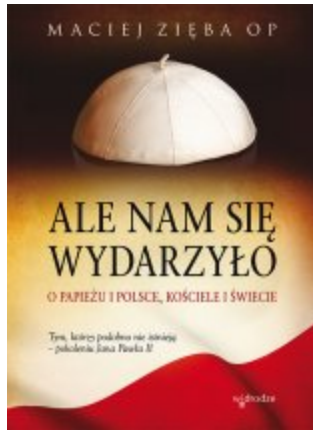
Jednostka nie staje więc przed dylematem albo wiara, albo rozum, ale przed koniecznością wyboru między różnymi założeniami będącymi formami wiary. Zatem problem ludzkiej egzystencji polega głównie na tym, by dokonać w życiu świadomego, czyli krytycznego, wyboru takich przedracjonalnych założeń i tak, by tworzyły spójną całość (a więc być świadomym prefilozofii, którą się przyjmuje). Sam Popper takiego wyboru dokonuje, wielokrotnie podkreślając, że dla istnienia ludzkiej społeczności musi w niej istnieć wiara w rozum oraz racjonalizm, a także wiara w humanizm i humanitaryzm. Świadomy jest też, że te nader oczywiste założenia są takie jedynie z perspektywy kultury Zachodu, a i w jej ramach mogą mieć różnorodne uzasadnienia. Dlatego też podkreśla, że – wbrew historycznym konfliktom – między światopoglądami racjonalisty, humanisty i chrześcijanina nie musi zachodzić relacja wykluczania. Przeciwnie – podkreśla Popper – obecność

ideałów braterstwa i wolności oraz powszechnej wolności i humanitaryzmu w kulturze

Zachodu jest wynikiem silnego wpływu etyki chrześcijańskiej. Ten oczywisty dla historyków i intelektualistów, kluczowy dla europejskiej tożsamości fakt jest nadal w XXI wieku – to *signum temporis* – kwestionowany przez polityków, ideologów i media uznających go za konstrukt ideologii. Przypomnę więc lapidarną opinię Krzysztofa Pomiana: „Europę ukształtowało chrześcijaństwo. Kto temu przeczy, zasługuje na pałę z historii”.

Niestety, i nie jest to bez znaczenia dla przyszłości Europy, średniowiecze nadal jest traktowane w opozycji do renesansu i oświecenia. W przemówieniach polityków, porównaniach używanych przez ludzi kultury, mediach i popkulturze (popularna strategiczna gra komputerowa rozgrywana w realiach średniowiecznych nosi nazwę *Aevum Obscurum* – „wiek ciemny”) nadal jest ono synonimem okrucieństwa, ciemnoty i fanatyzmu religijnego. To nie tylko historyczna niesprawiedliwość, ale zarazem istotny element indoktrynacji zapoczątkowanej przed kilkuset laty.

Czytaj więcej



Fragment pochodzi z książki "Ale nam się

wydarzyło" o. Macieja Zięby OP

Więcej o książce

Teologia Polityczna jest patronem medialnym tej książki.

Spotkania promocyjne - zobacz.